



V.511.388.2020

**DO PREZESA I CZŁONKÓW
TRYBUNAŁU SPRAWIEDLIWOŚCI UNII EUROPEJSKIEJ**

**Uwagi na piśmie
Rzecznika Praw Obywatelskich
w postępowaniu o wydanie orzeczenia w trybie prejudycjalnym
w sprawie C-198/20 X Bank**

Działając na podstawie art. 23 akapit drugi Protokołu w sprawie Statutu Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE), w związku z pismem Sekretariatu TSUE z dnia 5.08.2020 r. (1158309 PL) i sprostowaniu z 14.09.2020 r., w którym wyznaczono Rzecznikowi Praw Obywatelskich (RPO) termin na złożenie uwag na piśmie na dzień 19. października 2020 r., niniejszym RPO pragnie przedstawić swoje uwagi na piśmie.

Spis treści

I. Powody, dla których Rzecznik Praw Obywatelskich przystąpił do sprawy.....	2
II. Krajowy kontekst zadanych pytań.....	2
III. Treść pytań przedstawionych przez sąd odsyłający	4
IV. Propozycja udzielenie odpowiedzi.....	9

I. Powody, dla których Rzecznik Praw Obywatelskich przystąpił do sprawy

1. Rzecznik Praw Obywatelskich zdecydował o przystąpieniu do niniejszej sprawy na wniosek strony konsumenckiej ze względu na znaczenie, jakie potencjalne rozstrzygnięcie Trybunału ma dla kształtowania się standardu orzeczniczego w sprawach konsumenckich w Polsce. Z punktu widzenia prawa UE, odpowiedź na pytania sformułowane przez sąd odsyłający jest oczywista, co - zdaniem Rzecznika - przemawiałoby za odwołaniem się do koncepcji *acte éclairé*. Jednak ze względu na stan polskiego dyskursu publicznego dotyczącego ochrony konsumentów, jasna i obszerna wypowiedź Trybunału, skierowana do sądów polskich i odnosząca się do rudymenarnych założeń prawa konsumenckiego jest pożądana; może bowiem wyrzucić ogromny wpływ na stan świadomości i zrozumienie prawa UE przez polskich sędziów. Pozytywna recepcja wyroku C-260/18 Dziubak przez polskie sądy pokazuje, że są one otwarte na dialog z TSUE i skłonne respektować orzecznictwo TSUE w sprawach konsumenckich. Taka postawa sądów krajowych wzmacnia praktyczną realizację systemu współpracy, w oparciu o art. 267 TFUE. Dotychczas w Polsce nie zafunkcjonował on prawidłowo, m.in. ze względu na deficyt kontaktu polskich sądów z TSUE.
2. Wypowiedź Trybunału w niniejszej sprawie będzie miała znaczenie tak dla tysięcy toczących się spraw z zakresu hipotecznych kredytów konsumenckich, indeksowanych lub denominowanych do waluty obcej (na tle takiej właśnie sprawy zostały sformułowane pytania), jak i dla wszystkich innych spraw konsumenckich. Sprawa ta bowiem doskonale ilustruje jak poważnym problemem dla sądów w Polsce pozostaje akceptacja aksjologii ochrony konsumenta, na której opiera się *acquis* konsumenckie. Pytania przedstawione przez sąd odsyłający stanowią jaskrawy (a jednocześnie utrwalony i powtarzalny) przykład niezrozumienia założeń, na jakich opiera się ochrona przyznawana konsumentom przez dyrektywę 93/13 oraz mechanizmów, jakie powinny zafunkcjonować na poziomie krajowym w celu zagwarantowania skuteczności takiej ochrony. Nawiązanie przez TSUE bezpośredniego dialogu z polskimi sądami, również poprzez *acte éclairé*, stwarza szansę radykalnej i ostatecznej zmiany sytuacji.

II. Krajowy kontekst zadanych pytań

3. Skrajność poglądów prezentowanych przez sąd odsyłający w niniejszej sprawie wynika z kilku przyczyn. Po pierwsze, sądy w Polsce wciąż doświadczają trudności z przyswojeniem aksjologii ochrony konsumenta, leżącej u podstaw dyrektywy 93/13. Polskie sądy nie są dostatecznie przygotowane merytorycznie do rozwiązywania problemów konsumenckich w oparciu o *acquis* konsumenckie. Sędziowie, którzy orzekają w sądach I i II instancji, odbywali studia w okresie, gdy

program nauczania koncentrował się na prawie instytucjonalnym UE. Zaś system szkoleń sędziowskich nie kompensuje tych braków w sposób wystarczający. Prawidłowe zastosowanie dyrektywy 93/13 wymaga zaś radykalnego odejścia od liberalnej tradycji polskiego prawa prywatnego i stosowania wykładni gruntownie różnej od tej, która funkcjonowała, szczególnie w kontekście swobody umów, w ciągu ostatnich 30 lat (tj. od upadku komunizmu).

4. Trudności z prawidłowym stosowaniem prawa konsumenckiego potęgowane są ponadto wciąż relatywnie krótkim czasem, jaki upłynął od przystąpienia Polski do UE. *Acquis* konsumencki nie zafunkcjonowało efektywnie w polskim prawie z chwilą otrzymania przez Polskę statusu państwa członkowskiego Unii Europejskiej. Co ważne, sprawa, na tle której sąd odsyłający formułuje pytania jest częścią ogromnego problemu społecznoekonomicznego, powstałego na skutek zawarcia prawie miliona umów kredytów konsumenckich na cele mieszkaniowe, zabezpieczonych hipotecznie z ryzykiem walutowym odnoszących się do franka szwajcarskiego. Ten tzw. kryzys frankowy sprawił (ze względu na wartość zawartych umów), że koncepcje ochrony konsumenta stały się przedmiotem poważnej debaty społecznej: po raz pierwszy reprezentowanie konsumentów stało się obiektywnie opłacalne dla profesjonalnych pełnomocników.
5. Jednocześnie jednak banki, przyzwyczajone do liberalnego (a więc sprzyjającego im) podejścia reprezentowanego również przez system wymiaru sprawiedliwości, prowadzą niezwykle intensywną kampanię promującą utrzymanie takiego podejścia do prawa prywatnego. Utrudnia to jednak, jeśli nie uniemożliwia, osiągnięcie poziomu ochrony konsumenckiej, wymaganego przez *acquis* konsumencki, w tym dyrektywę 93/13. Banki akcentują kwestie, które nie mają żadnego znaczenia dla oceny abuzywności na tle dyrektywy 93/13, takie jak np. niekorzystne skutki ekonomiczne, jakie kontrola abuzywności może wywołać dla systemu bankowego, bądź niesprawiedliwość, jaka wynika ze skutków stwierdzenia abuzywności postanowień w kredytach frankowych dla konsumentów, którzy zawarli umowy kredytu w złotych. Brak prawidłowego przygotowania merytorycznego prowadzi do zwiększonej podatności sądów na zabiegi lobbystyczne przedstawicieli sektora bankowego. W sporach o kredyty walutowe czas działa na korzyść profesjonalistów-banków. Dotyczy to także wykorzystania wystąpienia sądu z pytaniem prejudycjalnym. Z punktu widzenia banku, przeciągnięcie procesu o 2 lata – jest korzystne: pytanie prowadzi do zawieszania postępowań w innych sprawach, przy czym dla konsumenta cały czas biegnie obowiązek spłaty kredytu zaciągniętego na abuzywnych warunkach. W tej sytuacji każda odpowiedź merytoryczna na pytanie prejudycjalne nabiera szczególnej wagi.
6. Należy również podkreślić, że polscy sędziowie nie są tak dobrze zaznajomieni z mechanizmami działań lobbujących, jak sędziowie pochodzący z krajów o utrwalonej tradycji wolnorynkowej. Problem ten dobrze przedstawia i dokumentuje opracowanie przygotowane przez prof. Ewę

Łętowską (Rzecznika Praw Obywatelskich I kadencji, sędzię Naczelnego Sądu Administracyjnego i Trybunału Konstytucyjnego w stanie spoczynku), w ramach prac Forum Konsumentckiego (grupa ekspertów prawa konsumenckiego, założona przez obecnego Rzecznika Praw Obywatelskich), stanowiący załącznik do niniejszego stanowiska.

7. W związku z brakiem efektywnych działań aparatu państwowego (w szczególności działań legislacyjnych), tak jeśli chodzi o zapobieżenie „kryzysowi frankowemu”, jak i – później – jego rozwiązanie, to na sądy został przerzucony cały ciężar uporania się z problemem kredytów frankowych. Skutkiem działań podejmowanych aktualnie przez polski rząd będzie dalsze ograniczenie zaangażowania instytucji państwowych w kwestie konsumenckie – w tym problemy na tle kredytów obciążonych ryzykiem walutowym.
8. Niniejsze przystąpienie jest jednym z ostatnich przystąpień Rzecznika Praw Obywatelskich. Przed Trybunałem Konstytucyjnym zawisła bowiem sprawa sygn. akt K 20/20, której celem jest stwierdzenie czy dalsze wykonywanie przez obecnego Rzecznika funkcji Rzecznika Praw Obywatelskich (ze względu na niepowołanie nowej osoby do pełnienia funkcji - prorogacja) jest zgodne z Konstytucją. Następnym elementem są plany zlikwidowania instytucji bardzo aktywnie wspierającej konsumentów w sporach z instytucjami finansowymi, tj. Rzecznika Finansowego (biuro Rzecznika Finansowego ma zostać wchłonięte przez biuro Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów). Działania te oznaczają zwiększenie obciążenia sądów sprawami frankowymi i pozbawienie w nich konsumentów wsparcia przez organy typu ombudsmańskiego. Sprawy dotyczące umów frankowych są drugą najliczniejszą grupą pozwów (po rozwodach), a liczba pozwów składanych przez konsumentów rośnie w ogromnym tempie (w niektórych sądach liczba spraw wzrasta o 300 – 400 % rok do roku).
9. Zdaniem Rzecznika w przypadku takich spraw koncepcja *acte éclairé* powinna uwzględniać konieczność nawiązania realnego, pogłębionego dialogu między Trybunałem z sądami krajów, które doświadczają trudności z przyswojeniem koncepcji ochrony konsumenta. Obiektywnie rzecz ujmując, prawo UE funkcjonuje w oparciu o mechanizmy dużo bardziej skomplikowane niż prawo krajowe. Sądy, które nie posiadają odpowiedniego wsparcia merytorycznego i które dopiero wdrażają się do systemu współpracy europejskiej potrzebują bardziej intensywnego dialogu z TSUE, który umożliwi im prawidłowe stosowanie prawa UE. Byłoby więc pożądane, aby wypowiedź Trybunału zawierała pogłębione wyjaśnienie podstaw *acquis* konsumenckiego.

III. Treść pytań przedstawionych przez sąd odsyłający

10. Pytania przedstawione przez sąd odsyłający w niniejszej sprawie wpisują się w trend poszukiwania możliwości ograniczenia zakresu kontroli abuzywności (inne przykłady to pytania w zawisłej przed

Trybunałem sprawie C-19/20 , w której sąd krajowy proponuje ograniczenie kontroli abuzywności przez podział procesu kontroli transparentności, czy pytania sformułowane przez sąd Warszawa Wola w sprawie C-212/20 , zawierające jeszcze bardziej radykalne postulaty).

11. Pytania sądu odsyłającego dążą do ograniczenia zakresu kontroli abuzywności poprzez ograniczenie podmiotowego zakresu ochrony na tle dyrektywy 93/13 wyłącznie do konsumentów, którzy wykazali się określoną starannością i w związku z tym „zasługują” na ochronę.
12. Rozpisane na trzy pytania rozumowanie sądu można sprowadzić do relatywnie prostej konstatacji. Sąd krajowy próbuje ustalić, czy fakt, że konsument nie przeczytał umowy bądź też jej po przeczytaniu nie zrozumiał, wyłącza kontrolę abuzywności umowy zawartej przez konsumenta. Sąd przy tym wydaje się przyjmować, że niedostatecznie staranne zachowanie konsumenta można uznać za tożsame ze świadomą zgodą na abuzywność postanowień ujętych w umowie.
13. Takie rozumowanie jest **(1)** radykalnie sprzeczne z paradygmatem ochrony konsumenta, jaki tworzy dyrektywa 93/13; **(2)** wypacza sens wprowadzenia testu przeciętnego konsumenta; **(3)** abstrahuje od polskiej rzeczywistości rynkowej; **(4)** prowadzi do dalszego upośledzenia grup słabiej wykształconych i uboższych, działając odstrasżająco wobec konsumentów; **(5)** całkowicie pomija obowiązki spoczywające na banku jako (a) przedsiębiorcy kontraktującym z konsumentem i (b) instytucji zaufania publicznego.
14. **Ad (1)** Ograniczenie kontroli abuzywności wyłącznie do umów zawartych przez konsumentów, którzy wykazali się odpowiednią starannością przy zawieraniu umowy, jest **radykalnie sprzeczne z paradygmatem ochrony konsumenta, jaki tworzy dyrektywa 93/13**. Jego założeniem jest to, że konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, zarówno pod względem siły negocjacyjnej, jak i ze względu na stopień poinformowania. To zaś powoduje, że godzi się na postanowienia sformułowane wcześniej przez przedsiębiorcę, nie mając wpływu na ich treść. Z uwagi na to upośledzenie konsumenta, dyrektywa zobowiązuje państwa członkowskie do ustanowienia mechanizmu zapewniającego, że wszelkie warunki umowne, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą zostać poddane kontroli, celem oceny ich ewentualnie nieuczciwego charakteru (zob. podobnie wyrok z dnia 26 marca 2019 r., Abanca Corporación Bancaria i Bankia, C-70/17 i C-179/17, pkt 49, 50, z dnia 3 października 2019 r., Dziubak C-260/18, pkt. 37). Dyrektywa odnosi się do braku równości między stronami, które mogą wynikać z asymetrii informacji lub kompetencji (C-147/16 Karel de Grote, pkt 59) lub możliwości negocjacyjnych (C-110/14 Costea, pkt 27) związanych z warunkami umowy. Wprowadza ona mechanizm, którego skuteczność gwarantują państwa członkowskie, mający na celu zapewnienie rzeczywistej równowagi między stronami umowy konsumenckiej (sprawa C-421/14 Banco Primus, pkt 41; sprawa C-169/14 Sánchez Morcillo i Abril García, pkt 23; sprawy połączone C-154/15, C-307/15

i C-308/15 Gutiérrez Naranjo i in., pkt 53 i 55). Zgodnie z Artykułem 6 (1) dyrektywy, nieuczciwe postanowienia umowne po prostu nie wiążą konsumenta, co usuwa nierównowagę wynikającą z nieuczciwych warunków (sprawy połączone C-96/16 i C-94/17 Banco Santander Escobedo Cortés, pkt 69), aby zrekompensować konsumentom fakt, że znajdują się w gorszym położeniu (wyrok w sprawie C-169/14 Sánchez Morcillo i Abril García, pkt 22, oraz orzecznictwo przywołane w tym wyroku). Celem Dyrektywy 93/13 jest ponadto zniechęcenie sprzedawców lub dostawców do stosowania nieuczciwych warunków umownych w przyszłości (opinia rzecznika generalnego Giovanniego Pitruzzelli w sprawie C-260/18 Dziubak, pkt 53).

15. Artykuł 3 ust. 1 dyrektywy wskazuje kryteria, jakie nakazują uznać postanowienie umowne za nieuczciwe. Jest to więc postanowienie, które stojąc w sprzeczności z wymogami dobrej wiary powoduje znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Aby zapewnić skuteczność ochrony przed nieuczciwymi postanowieniami umownymi, zgodnie z orzecznictwem Trybunału, sądy krajowe zobowiązane są do podjęcia kontroli abuzywności postanowień z urzędu, a więc nawet w sytuacji, w której konsument nie jest świadomy, że treść umowy, którą zawarł i która jest przedmiotem toczącego się postępowania może budzić wątpliwości pod kątem zgodności z prawem. Aby zrekompensować strukturalnie słabszą pozycję konsumentów, którzy mogą nie być świadomi przysługujących im praw, a tym samym nie powołać się na nieuczciwy charakter warunków umowy, sądy krajowe – jako bezstronne organy – zobowiązane są pełnić aktywną rolę w postępowaniach dotyczących nieuczciwych warunków umownych (sprawa C-243/08 Pannon GSM, sentencja wyroku). Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Trybunału, sądy krajowe są zobowiązane z urzędu do zbadania nieuczciwego charakteru warunku umownego, jeżeli dysponują niezbędnymi w tym celu informacjami co do okoliczności prawnych i faktycznych. W przypadku gdy sąd krajowy uzna dany warunek umowny za nieuczciwy – nie stosuje go, chyba że sprzeciwi się temu konsument. Trybunał wielokrotnie podkreślał, że sąd krajowy zobowiązany jest do zbadania z urzędu czy dane warunki umowy wchodzące w zakres stosowania dyrektywy 93/13 mają nieuczciwy charakter; i do tego, aby dokonawszy takiego badania, zniwelować brak równowagi między konsumentem a przedsiębiorcą, o ile posiada niezbędne ku temu informacje na temat stanu prawnego i faktycznego (zob. np. sprawa C-421/14 Banco Primus, pkt 43, Odesłania do spraw Aziz, C-415/11, pkt 46 i orzecznictwo przywołane w tej sprawie, oraz C-154/15, C-307/15 i C-308/15 Gutiérrez Naranjo i in., pkt 58).
16. Celem kontroli z urzędu jest zapewnienie osiągnięcia rezultatu wskazanego w art. 6 ust. 1 w indywidualnych przypadkach oraz wniesienie wkładu w realizację celu wyznaczonego w art. 7, ponieważ taka kontrola może pełnić funkcję środka zniechęcającego do stosowania ogólnie

rozumianych nieuczciwych warunków umownych (sprawa C-168/05 Mostaza Claro, pkt 27 i 28; sprawa C-473/00 Cofidis, pkt 32; sprawa C-240/98 Océano Grupo Editorial, pkt 28.)

17. Zapoznanie się konsumenta z treścią umowy, jak również podjęcie przez konsumenta działań, mających na celu zrozumienie umowy nie ma więc, zgodnie z utrwaloną linią orzecniczą Trybunału, żadnego wpływu ani na to, czy określona klauzula może zostać uznana za klauzulę abuzywną, ani też na to, czy sędzia zobowiązany jest do podjęcia kontroli abuzywności. Uzależnienie obowiązku podjęcia kontroli abuzywności przez sąd jedynie do umów, w których konsument wykazał się odpowiednim standardem staranności uniemożliwiłoby realizację celu wyznaczonego przez art. 6 ust 1 jak i art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13.
18. **Ad (2)** Rozumowanie zaproponowane przez sąd odsyłający w pytaniach prejudycjalnych **całkowicie wypacza cel wprowadzenia w *acquis* konsumenckim testu przeciętnego konsumenta**. Sąd odsyłający odwołuje się do kryteriów sformułowanych przez Trybunał w pkt. 74 orzeczenia Kásler i Káslerné Rábai, C-26/13 (podobnie Andriuc, C-186/16, pkt 47), aby uzasadnić podmiotowe ograniczenia kontroli abuzywności. Takie podejście wypacza jednak całkowicie cel, dla którego Trybunał odwołał się do kryteriów właściwie poinformowanego oraz dostatecznie uważnego i rozsądnego przeciętny konsumenta. Kryteria te określają bowiem poziom staranności, jakim powinien wykazać się przedsiębiorca (w tym przypadku – bank), informując konsumenta o ważnych okolicznościach dotyczących umowy, którą zawiera. Innymi słowy, bank powinien kształtować swoją politykę informacyjną w stosunku do konsumentów tak, aby przeciętny konsument (charakteryzujący się cechami wskazanymi przez TSUE) był w stanie zrozumieć skutki wynikające dla niego z zawarcia określonej umowy. Nie oznacza to jednak, że konkretny konsument powinien spełnić kryteria, które definiują przeciętnego konsumenta, bądź też, że niespełnienie tych wymagań przez konsumenta w indywidualnym przypadku wyłącza zakres ochrony przysługujący konsumentowi na tle dyrektywy 93/13.
19. Kryteria określające przeciętnego konsumenta na tle dyrektywy 93/13 ustalają więc standard staranności, jakim powinien wykazać się przedsiębiorca, aby można było stwierdzić, że prawidłowo zrealizował obowiązek zapewnienia transparentności w umowach zawieranych z konsumentem.
20. **Ad (3)** Formułując pytania, sąd odsyłający abstrahuje od rzeczywistości polskiego rynku, i standardu przeciętnego konsumenta, jaki należy ustalić dla obywateli polskich. Test przeciętnego konsumenta powstał na tle dyrektywy 2005/29 i nie jest testem statycznym. W celu ustalenia typowej reakcji przeciętnego konsumenta w danym przypadku krajowe sądy i organy administracyjne powinny polegać na własnej ocenie, z uwzględnieniem orzecznictwa TSUE. Komisja Europejska wskazuje (Dokument roboczy służb Komisji, Wytyczne dotyczące wykonania/stosowania dyrektywy 2005/29 w sprawie nieuczciwych praktyk handlowych, COM

(2016) 320 final, s. 47 i n.), że sądy krajowe mogą dokonywać samodzielnej oceny przy uwzględnieniu ogólnych domniemyanych oczekiwań konsumentów, bez konieczności zlecenia prac biegłym lub realizacji badań opinii konsumentów. Co ważne, to do sądu krajowego należy ustalenie jaki jest krajowy standard przeciętnego konsumenta (C-220/98 Estée Lauder, pkt 31). Należy ponadto podkreślić, że przy opracowaniu przekazów handlowych przedsiębiorcy mogą być zobligowani do uwzględnienia pewnych czynników społecznych, językowych i kulturowych charakterystycznych dla przeciętnych konsumentów, do których kierowane są produkty (C-220/98 Estée Lauder, pkt 29).

21. Oznacza to, że sąd polski określając standard staranności, którego należy oczekiwać przy realizacji obowiązków informacyjnych przez bank w stosunku do polskich konsumentów, powinien brać pod uwagę charakterystykę przeciętnego polskiego konsumenta. Mimo, że w Polsce nie przeprowadzono systematycznych badań nad analfabetyzmem funkcjonalnym ([\[https://epale.ec.europa.eu/pl/blog/analfabetyzm-funkcjonalny-doroslych-w-krajach-bogatego-zachodu\]](https://epale.ec.europa.eu/pl/blog/analfabetyzm-funkcjonalny-doroslych-w-krajach-bogatego-zachodu)), problem dotyczący niskiego poziomu polskich konsumentów, jeśli chodzi o umiejętność pisania i rozumienia tekstu czytanego jest regularnie podnoszony w doniesieniach prasowych. W badaniach przeprowadzonych przez International Adult Literacy Survey – IALS w 2013 roku Polska znalazła się wśród państw najniżej notowanych. 42,6% Polaków badanych na skali rozumienia tekstów ciągłych i 45,4% na skali rozumienia dokumentów i formularzy rozwiązało test na najniższym poziomie (dla porównania: w Szwecji 7,5%, w Norwegii 8,5% a w Danii 9,6%). Co rok publikowane są badania czytelnictwa prowadzone przez Bibliotekę Narodową, z których wynika, że w 2019 roku 60,9% Polaków nie przeczytało (w całości lub we fragmencie, co uwzględnia również przejrzenie) ani jednej książki (i jest to to wynik pozytywny – w poprzednich latach wynik był wyższy).
22. Biorąc pod uwagę wysoki poziom analfabetyzmu funkcjonalnego, który zależy od poziomu wykształcenia danej osoby, standard informacyjny obciążający przedsiębiorców, kierujących oferty do polskich konsumentów powinien być odpowiednio wysoki. Konsument, który zawiera skomplikowaną umowę długoterminową powinien mieć realną możliwość zrozumienia jej treści. Sąd odsyłający formułując pytania całkowicie pominął element obowiązku dotyczącego zapewnienia transparentności umowy, która umożliwiłaby przeciętnemu polskiemu konsumentowi zrozumienie umowy, a skupił się na sformułowaniu obowiązków obciążających konsumenta (wbrew logice dyrektywy 93/13).
23. **Ad (4)** Sposób rozumowania zaprezentowany przez sąd w pytaniach prowadzi do dalszego upośledzenia grup konsumentów słabiej wykształconych i uboższych. Co więcej, posiada on olbrzymi potencjał osiągnięcia skutku odstrasającego w odniesieniu do tych konsumentów.

Konsumenci, dla których sama sądowa konfrontacja z bankiem jest ogromnym wyzwaniem, musieliby – zgodnie z rozumowaniem sądu odsyłającego ponadto udowodnić, że wykazali się odpowiednim poziomem staranności przy zapoznawaniu się z treścią umowy. Warto podkreślić, że zdaniem polskiego Sądu Najwyższego, wyrażonym *expressis verbis* w jednej ze spraw na tle kredytów frankowych (wyrok SN z 29 października 2019 r., sygn. Akt IV CSK 309/18), że gdyby konsumentowi rzeczywiście zostało należcie wyjaśnione znaczenie zmiany kursu waluty i ponoszonego ryzyka, to racjonalny kredytobiorca nie zdecydowałby się na kredyt powiązany z kursem waluty obcej w sposób wadliwy w perspektywie jego spłacania przez kilkadziesiąt lat, chyba żeby z okoliczności sprawy wyraźnie wynikało co innego. Ponadto, gdyby kredytujący bank zamierzał wystarczająco poinformować kredytobiorcę będącego osobą fizyczną (konsumentem) o niebezpieczeństwach wynikających z kredytu powiązanego z kursem waluty obcej, to nie proponowałby w ogóle zawierania takich umów kredytowych, zdając sobie sprawę jako profesjonalista, że umowa taka może zostać łatwo oceniona jako nieuczciwa.

24. **Ad (5)** Na koniec Rzecznik Praw Obywatelskich chciałby podkreślić, że rozumowanie przedstawione przez sąd odsyłający, skupia się wyłącznie na potencjalnych obowiązkach konsumenta, całkowicie pomijając obowiązki spoczywające na banku jako (a) przedsiębiorcy kontraktującym z konsumentem oraz (b) instytucji zaufania publicznego. Bank w świadomości polskich konsumentów tradycyjnie postrzegany był jako przedsiębiorca, którego działania charakteryzują się podwyższonym standardem staranności. Jako instytucja zaufania publicznego banki przez długi czas cieszyły się określonymi przywilejami procesowymi, które ułatwiały im dochodzenie roszczeń. Ze względu na takie postrzeganie banków w odbiorze publicznym, konsumenci mogli oczekiwać, że przedstawione im umowy, przygotowane przez bank nie będą dla nich skrajnie niekorzystne.
25. Podsumowując, zastosowanie rozumowania sugerowanego przez sąd odsyłający prowadziło do zastosowania mechanizmów przewidzianych w dyrektywie 93/13, ale nie na korzyść konsumenta, lecz na korzyść banku.

IV. Propozycja udzielenie odpowiedzi

26. Rzecznik Praw Obywatelskich stoi na stanowisku, że ze względu na fakt, iż odpowiedzi na pytania postawione przez sąd odsyłający w niniejszej sprawie nie budzą najmniejszych wątpliwości i zostały już wyjaśnione w dotychczasowym orzecznictwie, Trybunał powinien wydać postanowienie odwołujące się do doktryny *acte éclairé*.
27. Ze względu na problemy, jakich doświadczają sądy polskie ze zrozumieniem *acquis* konsumenckiego, *acte éclairé* w niniejszej sprawie wchodząc w dialog z sądem polskim, powinno wyjaśnić fundamenty ochrony, jaka przysługuje konsumentom w Unii Europejskiej. Takie działanie Trybunału może

walnie przyczynić się do uzyskania większej świadomości przez polskie sądy, co przełoży się na formułowanie przez nich pytań dotyczących kwestii jeszcze nie rozstrzygniętych przez Trybunał.

28. W związku z powyższymi uwagami Rzecznik Praw Obywatelskich proponuje sformułowanie następującej odpowiedzi:

W świetle art. 6 ust. 1 oraz art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13, fakt czy konsument przeczytał umowę, dokładnie zapoznał się z jej treścią, oraz podjął kroki mające na celu zrozumienie treści umowy nie ma żadnego wpływu na ciążący na sądzie obowiązek przeprowadzenia kontroli abuzywności postanowień umowy zawartej między przedsiębiorcą i konsumentem oraz wyciągnięcia nakazanych dyrektywą 93/13 konsekwencji. Brak aktywności konsumenta nie powinien być wykorzystywany jako podstawa dla zaakceptowania faktu, że przedsiębiorca wykorzystuje w przygotowywanych przez siebie umowach klauzule abuzywne.

Dr hab. Maciej Taborowski
Zastępca Rzecznika Praw Obywatelskich
/podpisano elektronicznie/